
Łódź, dnia 29 lipca 2022r.

Trybunał Konstytucyjny
Al. Jana Chrystiana Szucha 12 A
00-918 Warszawa

Skarżący:

radca prawny P M

Ts 21/22

Uzupełnienie braków formalnych skargi Konstytucyjnej

W odpowiedzi na zarządzenie z dnia 6 lipca 2022r. uzupełniam złożoną skargę i oświadczam, co następuje:

Ad 1.

a) skarga została wniesiona w terminie ustawowym co wynika z faktu wniesienia jej w terminie 3 miesięcy od daty wydania Postanowienia kończącego postępowanie w sprawie.

b) w załączeniu składam korespondencję mailową z Sądem Rejonowym

w Ł wskazując, że problemy z potwierdzeniem Pierwotnego terminu odbioru Postanowienia wynikają z faktu zmian technicznych wprowadzonych do systemu elektronicznego - Portalu Informacyjnego, za pośrednictwem którego doręczano mi korespondencję. Obecnie brak jest możliwości wydrukowania/sprawdzenia daty umieszczenia i odebrania pisma w Portalu Informacyjnym jeśli data tego zamieszczenia nastąpiła przed zmianami technicznymi wprowadzającymi specjalną i odrębną funkcję Portalu Doręczenia. Zmiany techniczne o których mowa z jednej strony wprowadziły odrębny proces weryfikacyjny doręczania korespondencji i jednocześnie zlikwidowały ślady poprzedniego systemu weryfikacyjnego doręczeń przez Portal polegającego na ujawnieniu daty podglądu dokumentu w wersji elektronicznej. Z uwagi na powyższe proszę o uwzględnienie sugestii Sądu Rejonowego w Ł zawartego w załączanej

korrespondencji.

c) uzasadnienie Postanowienia nie było i nie mogło być sporządzone z uwagi na jego nie zaskarżalność – art. 357 § 2¹ kpc. przy czym konstytucyjność tego przepisu również budzi zastrzeżenia skarżącego.

Ad 2 i 3.

W sformułowanej skardze wywodzę, że doszło do naruszenia moich konstytucyjnych praw i wolności wywodzonych z artykułu 64 ust. 2 Konstytucji, a to prawa do zapewnienia równej ochrony prawnej praw majątkowych poprzez obniżenie minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika działającego z urzędu w stosunku do tego które osiąga pełnomocnik z wyboru. Powyższe prowadzi do nieprawidłowego zaniżenia wysokości wynagrodzenia pełnomocników z urzędu, albowiem sprawia, że praca pełnomocnika z urzędu zawsze jest mniej warta niż praca pełnomocnika z wyboru i zabezpieczenie prawa do minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru w kwocie zawsze wyższej niż kwota wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu przy jednoczesnym dodatkowym ograniczeniu maksymalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w sposób 5,5 - krotnie niższy od prawa majątkowego pełnomocnika z wyboru do wynagrodzenia za wykonaną pracę.

W art. 64 ust. 2 Konstytucji ustanowiono zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni tego przepisu, podkreślił, że on nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej (por. wyroki TK z 27 lutego 2018 r., sygn. SK 25/15 oraz 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17).

W wyroku z 2 czerwca 1999 r. o sygn. K 34/98 Trybunał Konstytucyjny stwierdził:

- po pierwsze - na ustawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć;

- po drugie - gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych;

- po trzecie - równość może być odnoszona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii.

Zasada równej dla wszystkich ochrony prawnej w płaszczyźnie podmiotowej oznacza zakaz różnicowania intensywności ochrony pomiędzy podmiotami prawa prywatnego, osobami fizycznymi, podmiotami prawa publicznego czy też państwem. Chodzi tu zarówno o regulacje

pozytywne (lub ich brak) na poziomie ustawy, jak i sytuacje, w których określone prawo (uprawnienie) majątkowe zostało przyznane przez ustawodawcę, natomiast podustawowa regulacja wykonawcza - wbrew wytycznym delegacyjnym - dokonuje jego ograniczenia (por. wyrok TK z 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17).

Ponadto w wywodzonej skardze wywodzę, że doszło do naruszenia moich konstytucyjnych praw i wolności, a to gwarantowanych mi praw do równego traktowania przez władze publiczne, oraz do nie dyskryminacji w życiu gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny określonych w art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji poprzez bezzasadne obniżenie mojego minimalnego jako pełnomocnika z urzędu - wynagrodzenia za tę samą wykonaną pracę co świadczoną przez pełnomocnika w wyboru. Niezgodność kwestionowanego przepisu z Konstytucją wynika z nadmiernie dyskryminującego i nieuzasadnionego żadnymi względami merytorycznymi czy ekonomicznymi, a przede wszystkim konstytucyjnymi, ograniczenia w akcie rangi podustawowej prawa majątkowego do otrzymania wynagrodzenia minimalnego równego dla wszystkich pełnomocników fachowych za tę samą wykonywaną pracę.

art. 31 ust. 3 Konstytucji poprzez nałożenie na pełnomocnika z urzędu ograniczenia prawa do otrzymania minimalnego wynagrodzenia za wykonaną pracę w akcie normatywnym o charakterze podustawowym w sposób pozbawiony uzasadnienia wynikającego z konieczności zapewnienia w kraju bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź niezbędnego dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a nadto w sposób ograniczający istotę wolności i praw. Niezgodność kwestionowanego przepisu z konstytucją polega na pominięciu przy wydawaniu skarżonego przepisu rozporządzenia, badania czy ograniczenie wynagrodzenia pełnomocników z urzędu jest zasadne z punktu widzenia norm konstytucyjnych jak w art. 31 ust.3 Konstytucji oraz z pominięciem faktu, że ustawa upoważniająca Ministra Sprawiedliwości do wydania stosownego rozporządzenia określającego wynagrodzenie pełnomocników za pracę nie nakłada na niego prawa do ograniczenia praw majątkowych pełnomocników w tym do dyskryminacyjnego określenia wynagrodzenia minimalnego i sama też nie wskazuje podstawy do takiego ograniczenia.

Jednocześnie w mojej ocenie doszło do naruszenia mojego prawa wynikającego z art. 92 ust. 1 Konstytucji, a to prawa do szczegółowego regulowania zasad wypłaty wynagrodzenia za prowadzenie spraw z urzędu w akcie ustawowym lub rozporządzeniem na podstawie szczegółowego upoważnienia ustawowego przy czym w przypadku wprowadzania istotnych ograniczeń w prawie własności lub innych praw majątkowych ograniczenia te powinny zostać przewidziane w sposób wyraźny w akcie ustawowym lub w wytycznych do rozporządzenia, tymczasem w okolicznościach badanego aktu brak podstaw do stwierdzenia, że prawa

pełnomocników z urzędu do dyskryminujących stawek minimalnych za prowadzenie spraw z urzędu zostało zaakceptowane w akcie o randze ustawy.

Powyższe naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji doprowadziło do naruszenia moich praw albowiem umożliwiło działanie pretem legem to jest z obejściem prawa pełnomocników z urzędu o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji czyli bez uwzględnienia konstytucyjnych ograniczeń jakie muszą zostać wzięte pod uwagę w przypadku ograniczeń w prawie własności czy innych prawach majątkowych.

Z uwagi na fakt, że wyżej wymienionych ograniczeń w wynagrodzeniu pełnomocników fachowych działających z urzędu dokonano w rozporządzeniu wydanym bez wyraźnej delegacji ustawowej umożliwiającej wprowadzenie tak dyskryminacyjnych warunków płacy pełnomocników z urzędu, przepis ten można uznać za niekonstytucyjny.

Ponadto skarżący w całości akceptuje i przyjmuje za własne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego przyjęte w sprawie SK66/19 uzasadniając dodatkowo w ten sposób i swoją skargę i odpowiadając na zobowiązanie Trybunału z dnia 6 lipca 2022r., wskazując, że rozważania Trybunału zawarte w cytowanej sprawie, a dotyczące adwokatów mają tę samą wagę w stosunku do radców prawnych, tak samo jak i akty prawne dotyczące radców prawny i adwokatów są ze sobą zbieżne, a jedyna różnica pomiędzy tamtym stanem prawnym a aktualnym wynika ze zmiany rozporządzenia z 2015 na kwestionowane rozporządzenie z 2016:

Konstrukcja rozporządzenia jako aktu wykonawczego do ustawy jest zdeterminowana trzema podstawowymi warunkami:

- po pierwsze - wydania rozporządzenia na podstawie wyraźnego, tj. opartego nie tylko na domniemaniu i wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu;
- po drugie - wydania rozporządzenia co do przedmiotu i treści normowanych stosunków, w granicach udzielonego przez ustawodawcę upoważnienia do wydania tego aktu i w celu wykonania ustawy;
- po trzecie - niesprzeczności treści rozporządzenia z normami Konstytucji oraz z ustawą, na podstawie której zostało wydane, a także z wszystkimi obowiązującymi ustawami, które w sposób bezpośredni lub pośredni regulują materie będące przedmiotem rozporządzenia.

Cel ustawy musi być określony w oparciu o analizę przyjętych w ustawie rozwiązań. Nie może więc być rekonstruowany samoistnie, arbitralnie i w oderwaniu od konstrukcji aktu zawierającego upoważnienie. Niemożność ustalenia tak rozumianego celu prowadzi per se do podważenia poprawności upoważnienia do wydania aktu normatywnego. W konsekwencji przepisy wykonawcze, aby mogły pomyślnie przejść test konstytucyjności, muszą pozostawać w merytorycznym i funkcjonalnym związku z rozwiązaniami ustawowymi. Tylko bowiem w ten sposób mogą być wyznaczone granice, w jakich powinna mieścić się regulacja zawarta w przepisach wykonawczych. Podkreślenie konieczności istnienia zależności o charakterze funkcjonalnym ma istotne znaczenie w tych zwłaszcza sytuacjach, kiedy upoważnienie do wydania aktu rangi niższej niż ustawa może - co do swego zakresu - wywoływać wątpliwości interpretacyjne. W wypadku bowiem pojawienia się takich wątpliwości podstawowe znaczenie

uzyskuje pytanie, jakie są niezbędne środki i instrumenty prawne do urzeczywistnienia celów zakładanych przez ustawodawcę.

Jest też oczywiste, że ustawa nigdy nie może być interpretowana jako dająca upoważnienie do wprowadzenia regulacji naruszających normy wyższego rzędu. W konsekwencji przy wykonywaniu upoważnienia do wydania aktu niższej rangi poszukiwać należy takiego kierunku regulacji wykonawczej, który umożliwi - przy respektowaniu celu, któremu ma ona służyć - zachowanie zgodności z przepisami wyższego rzędu.

W swym dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował konsekwentnie, że brak stanowiska ustawodawcy w jakiejś sprawie, przejawiający się w braku lub nawet tylko nieprecyzyjności upoważnienia, musi być interpretowany jako nieudzielenie w danym zakresie kompetencji normodawczej. Upoważnienie nie może opierać się na domniemaniu objęcia swym zakresem materii w nim niewymienionych. Tego rodzaju zasadę przyjęto już w pierwszym rozstrzygnięciu merytorycznym, które wydał w swojej historii Trybunał Konstytucyjny, tj. w orzeczeniu z 28 maja 1986 r. o sygn. U 1/86 (OTK w 1986 r., poz. 2). Na gruncie Konstytucji z 1997 r., dzięki art. 92 ust. 1 (wymagającemu, aby ustawa zawierała wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego) oraz ust. 2 tegoż przepisu (*expressis verbis* zakazującym subdelegacji), doszło do zwiększenia rygoryzmu odnoszącego się do bezpośrednio związku między macierzystą ustawą i rozporządzeniem wykonawczym.

Rozważenie relacji między rozporządzeniem, ustawą i Konstytucją wymaga zawsze uwzględniania ogólnego założenia wyłączności regulacji ustawowej w sferze praw i wolności. W porządku prawnym proklamującym zasadę podziału władz, opartym na prymacie ustawy jako podstawowego źródła prawa wewnętrznego, parlament nie może w dowolnym zakresie "cedować" funkcji prawodawczych na organy władzy wykonawczej. Zasadnicza regulacja pewnej kwestii nie może być domeną przepisów wykonawczych, wydawanych przez organy nienależące do władzy ustawodawczej. Nie jest bowiem dopuszczalne, aby prawodawczym decyzjom organu władzy wykonawczej pozostawić kształtowanie zasadniczych elementów regulacji prawnej. W tej specyficznej materii, którą stanowi unormowanie wolności i praw jednostki, przewidziane, konieczne lub choćby tylko dozwolone przez Konstytucję - unormowanie ustawowe cechować musi zupełność. Powiązanie unormowań art. 87 ust. 1 i art. 92 Konstytucji z ogólnymi konsekwencjami zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) prowadzi do wniosku, że nie może obecnie w systemie prawa powszechnie obowiązującego pojawiać się żadna regulacja podustawowa, która nie znajduje bezpośredniego oparcia w ustawie i która nie służy jej wykonaniu, stosownie do modelu określonego w art. 92 ust. 1. W tym sensie wyłączność ustawy nabrała zupełnego charakteru, bo nie ma takich materii, w których mogłyby być stanowione regulacje podustawowe (o charakterze powszechnie obowiązującym) bez uprzedniego ustawowego unormowania tychże materii. Nie ma więc obecnie potrzeby stawiania pytania, czy dana materia musi być regulowana ustawowo (bo jest to zawsze konieczne w obrębie źródeł powszechnie obowiązującego prawa), natomiast pojawia się pytanie, jaka ma być szczegółowość (głębokość) regulacji ustawowej, a jakie materie wykonawcze można pozostawić rozporządzeniu. Odpowiedź na to pytanie zależy od normowanej materii. W niektórych dziedzinach (np. prawo karne, czy - mówiąc szerzej - regulacje represyjne) zarysowuje się bezwzględna wyłączność ustawy, nakazująca normowanie w samej ustawie właściwie wszystkich elementów definiujących stronę podmiotową czy przedmiotową czynów karalnych (zob. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12). W innych dziedzinach prawa ustawa może pozostawiać więcej miejsca dla regulacji wykonawczych. Nigdy jednak nie może to prowadzić do nadania regulacji ustawowej charakteru blankietowego, tzn. do pozostawienia organowi upoważnionemu możliwości samodzielnego uregulowania całego kompleksu zagadnień, co do których w tekście ustawy nie ma żadnych bezpośrednich uregulowań ani wskazówek. Innymi słowy, możliwe jest też sformułowanie ogólniejszej zasady konstytucyjnej: im silniej regulacja ustawowa dotyczy kwestii podstawowych dla pozycji jednostki (podmiotów podobnych), tym pełniejsza musi być regulacja ustawowa i tym mniej miejsca pozostaje dla odesłań do aktów wykonawczych (tak wyrok TK z 16 stycznia 2007

r., sygn. U 5/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 3). Minimum treściowe wytycznych nie tu ma charakteru stałego, a wyznaczane musi być a casu ad casum, stosownie do regulowanej materii i jej związku z sytuacją jednostki. Oczywiście jest przy tym, że "wytyczne" nigdy nie mogą mieć blankietowego czy quasi-blankietowego charakteru (np. ograniczając się do ogólnego stwierdzenia, że rozporządzenie określi "ogólne zasady"), nawet jednak, gdy przybiorą one postać wskazań merytorycznych, to zawsze pozostanie pytanie, czy - na tle regulowanej materii - stopień ich szczegółowości można uznać za konstytucyjnie dostateczny.

Adwokaci stanowią grupę podmiotów podobnych, posiadających - w zakresie prawa do wynagrodzenia - wspólną cechę istotną w rozumieniu art. 64 ust. 2 Konstytucji, a więc także w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji. Całą tę grupę charakteryzuje to, że jedynym przedmiotem działalności palestry jest świadczenie profesjonalnej pomocy prawnej osobom fizycznym, osobom prawnym oraz innym podmiotom określonym w ustawie. Pomoc ta - co do zasady - świadczona jest w ramach wyboru: to adwokat i jego potencjalny klient ustalają warunki reprezentacji. Niemniej jednak adwokat w określonych sytuacjach zostać może zobowiązany przez państwo do świadczenia pomocy prawnej z urzędu wobec osób, które nie są w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej. W obu przypadkach adwokat zobligowany jest do dochowania jak największej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków i dbania o interesy klienta.

Odstępstwo od równego traktowania sytuacji podobnych nie zawsze jest konstytucyjnie niedopuszczalne. Każdorazowo niezbędna jest ocena przyjętego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium w sposób proporcjonalny może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechę istotną, należy rozstrzygnąć:

- czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji;
- czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania;
- czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Stosując wskazane kryteria do oceny konstytucyjności zróżnicowania wynagrodzenia adwokatów, Trybunał stwierdza przede wszystkim, że nie dostrzega żadnych wartości konstytucyjnych, którym miała służyć badana regulacja. Co więcej, w ocenie Trybunału, brak jakichkolwiek racjonalnych argumentów (nie tylko konstytucyjnych), które uzasadniałyby dyskryminujące traktowanie pełnomocników w zależności od tego, czy działają oni z wyboru, czy też zostali ustanowieni z urzędu. [...]

Analiza statusu adwokatów i ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do zastępstwa prawnego, prowadzi do uznania, że różnicowanie ich wynagrodzenia (tj. obniżenie pełnomocnikom z urzędu o połowę wynagrodzenia, które otrzymaliby, gdyby występowali w sprawie jako pełnomocnicy z wyboru) nie ma konstytucyjnego uzasadnienia. Odstępstwo od zasady równości, w tym również równej ochrony praw majątkowych, jest więc niedopuszczalne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie ulega wątpliwości, że w sprawach wymagających profesjonalnej wiedzy prawnej prawidłowe wykonywanie obowiązków przez adwokata (niezależnie od tego, czy jest to pełnomocnik z wyboru czy z urzędu) wymaga niejednokrotnie dużego nakładu pracy. Poza ściśle określonymi w prawie przypadkami, adwokat nie może uchylić się od wykonania zleconych mu obowiązków jako pełnomocnik z urzędu - w przeciwieństwie do adwokata działającego jako pełnomocnik z wyboru, który może odmówić podjęcia się reprezentacji prawnej potencjalnego klienta. W przypadku adwokatów działających jako pełnomocnicy z urzędu łączyć się to może bez wątpienia z określonym uszczerbkiem w ich substancji majątkowej; w przeciwieństwie bowiem do pełnomocników z wyboru nie mogą oni

otrzymać wynagrodzenia "z góry" ani w całości, ani w części zaliczkowej, co oznacza, że do zakończenia postępowania w danej instancji de facto świadczą pomoc prawną za darmo. Kwestionowany w niniejszej sprawie przepis jest wyrazem tego, że normodawca - właśnie przez zastosowanie arbitralnego (i nie zawartego w delegacji ustawowej) kryterium - sprawił, że prawo do uzyskania przez adwokata, będącego pełnomocnikiem z urzędu, wynagrodzenia w pełnej wysokości zostało w istocie wyłączone.

Powyższego wniosku nie zmienia ust. 2 § 4 rozporządzenia z 2015 r. w brzmieniu:

"Ustalenie opłaty w wysokości wyższej niż określona w ust. 1, a nieprzekraczającej opłaty maksymalnej następuje z uwzględnieniem stopnia zawilości sprawy oraz nakładu pracy adwokata oraz wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjętych w sprawie, w tym czynności podjętych w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, wartości przedmiotu sprawy, wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, a także trybu i czasu prowadzenia sprawy, obszerności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności".

Po pierwsze bowiem - stawki maksymalne w rozporządzeniu z 2015 r. były równe stawkom minimalnym określonym w pierwotnym brzmieniu r.o.c.a.

Po drugie - określone w r.o.c.a. stawki minimalne stanowią punkt odniesienia dla adwokatów przy ustalaniu minimalnego cennika ich usług.

Po trzecie - adwokat działający jako pełnomocnik z wyboru może odmówić prowadzenia sprawy, jak też prowadzić ją według stawek określonych w r.o.c.a. lub wynikających z indywidualnej umowy z klientem, a także reprezentować klienta za darmo (pro bono); we wszystkich tych sytuacjach jest to jednak - co należy podkreślić - autonomiczna decyzja adwokata. Natomiast adwokat ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu (a więc działający na podstawie sui generis polecenia państwa) zmuszony jest do pracy za wynagrodzenie o połowę niższe od tego, które otrzymałby jako pełnomocnik z wyboru według stawek określonych w r.o.c.a.

Po czwarte - odpowiednikiem § 4 ust. 2 rozporządzenia z 2015 r. jest § 15 ust. 3 r.o.c.a., jednakże ten ostatni przepis dotyczy warunków, które pełnomocnik z wyboru musi spełnić, aby uzyskać - co należy uwypuklić - sześciokrotność stawki minimalnej.

Po piąte - Konstytucja (jak już wcześniej wspomniano) w art. 64 ust. 2 ustanowiła zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Jak zauważył Trybunał w wyroku z 13 kwietnia 1999 r. o sygn. K 36/98: "[p]rzepis ten nie tylko (...) nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać". Obecna regulacja konstytucyjna nie pozostawia więc żadnych wątpliwości co do zakresu ochrony udzielanej prawom majątkowym innym niż własność w znaczeniu technicznoprawnym (cywilistycznym).

W tym kontekście Trybunał stwierdza, że Konstytucja samodzielnie nie ustanawia poszczególnych kategorii praw podmiotowych, nie hierarchizuje ich ani też nie determinuje określonych rozwiązań konstrukcyjnych lub treściowych, gdyż to jest zadaniem właściwych regulacji prawodawstwa zwykłego. Z drugiej jednak strony, zasady tej nie można rozumieć w sposób czysto formalny i blankietowy, pozwalający prawodawcy na całkowitą dowolność

kreowania poszczególnych praw podmiotowych. Przedmiotem oceny jest bowiem - z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej nakazującej równą ochronę prawną praw majątkowych

- również stosowane przez prawodawcę kryterium wyodrębnienia poszczególnych kategorii praw i zasadność merytoryczna stosowanego podziału. Czysto formalne wyodrębnienie na poziomie podkonstytucyjnym jakiegoś prawa majątkowego i zapewnienie zasadniczo odmiennej ochrony prawnej temu prawu w stosunku do innego, należącego wprawdzie do formalnie różnej kategorii praw majątkowych, ale treściowo, konstrukcyjnie i funkcjonalnie zbliżonego czy prawie identycznego z prawem, któremu przyznawana jest ochrona znacznie silniejsza - może uzasadniać zarzut naruszenia zasady równej ochrony wyrażonej w art. 64 ust. 2 Konstytucji (por. wyroki TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. K 34/98 oraz 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17). W tym miejscu należy stwierdzić, że ani z analizy art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze, ani pozostałych przepisów tej ustawy, nie można na gruncie językowym ani celowościowym wyprowadzić podstawy dla Ministra Sprawiedliwości do zróżnicowania wynagrodzenia adwokatów w reżimie rozporządzenia z 2015 r. w porównaniu do r.o.c.a. W tym przypadku zróżnicowanie w akcie podustawowym wysokości wynagrodzenia od tego, czy adwokat świadczył pomoc prawną jako pełnomocnik z wyboru czy z urzędu stanowiło niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawa samowolę legislacyjną, w sposób nieproporcjonalny ingerującą w uprawnienia pełnomocników z urzędu do uzyskania wynagrodzenia za ich pracę.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę i wywodzę jak w skardze.

radca prawny P M

W załączeniu:

6 odpisów pisma.